

Przed moskiewskim Kongresem Sił Pokoju

Niedziela była drugim dniem obrad warszawskiej sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju. Wypełniała go głównie dyskusja tocząca się w czterech zespołach problemowych. Wczoraj w gmachu Sejmu wznowiono obrady, koncentrując się przede wszystkim na przygotowaniach do zapowiedzianego na październik br. w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokoju.

Referat na ten temat przedstawił sekretarz generalny SRP — **Romes Chandra**. Powiedział on m. in., że przygotowania do Kongresu Sił Pokoju w Moskwie wkraczają w decydujący okres. Biorze w nich udział blisko 40 międzynarodowych, rządowych i pozarządowych organizacji i regionalnych ruchów pokoju. Kongres skupi organizacje wchodzące w skład ruchu pokoju, będzie platformą szerokiego dialogu który stanie się podstawą do podjęcia konkretnych akcji na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa.

PAP

Sprawnny zbiór plonów Dalszy rozwój hodowli

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Główną troską zarówno rolników jak i władz partyjnych i państwowych jest zabezpieczenie jak najstaranniejszego zbioru tegorocznych plonów oraz wykorzystanie wszelkich możliwości dla przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza żywności wołowej.

Tym właśnie sprawom poświęcona była 7 bm., w Urzędzie Rady Ministrów, narada wiceprzewodniczących prze-

zysów WRN, w której uczestniczyli: prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — **Bolesław Strużek** i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — **Eugeniusz Mazurkiewicz**.

W dyskusji, w której zabrali głos także ministrowie: rolnictwa — **Józef Okuniewski** oraz przemysłu spożywczego i skupu — **Emil Kołodziej**, poruszono również problemy racjonalnej gospodarki ziemią, dalszego usprawnienia skupu produktów rolnych i terminowego realizowania inwestycji w przemyśle rolnym.

Zabierając głos w dyskusji prezydent **Piotr Jaroszewicz** wskazał na potrzebę zmobilizowania wszystkich środków niezbędnych zarówno do zapewnienia sprawnego zbioru tegorocznych plonów jak i dla przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej. (PAP)

Konsultacje w Helsinkach

Kolejny tydzień wielostronnych rozmów, przygotowanych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy rozpoczął się w poniedziałek od sesji roboczej, w czasie której prowadzono prace nad zredagowaniem trzeciego punktu porządku dziennego, dotyczącego współpracy na polu kultury i oświaty, wymiany informacji oraz kontaktów między organizacjami i ludźmi.

Według nieoficjalnych wiadomości, osiągnięto dość istotny postęp. Uzgodniono m. in. ważne sformułowanie, że współpraca w tych dziedzinach służyć ma umocnieniu pokoju, wzajemnemu zrozumieniu i wzbogaceniu życia duchowego narodów oraz ma być rozwijana między uczestniczącymi państwami niezależnie od ich ustrojów politycznych, gospodarczych i społecznych.

W poniedziałek kontynuowano też redagowanie innych punktów porządku dziennego.

Akademie w Berlinie i Pradze

W poniedziałek odbyła się w berlińskiej operze państwowej uroczysta akademii, zorganizowana przez KC SED i Radę Ministrów NRD, dla uczczenia 28 rocznicy zakończenia wojny i wyzwolenia od hitlerowskiego faszyzmu, podczas której zaakcentowano nierozdzielność bratnich więzów, łączących NRD ze Związkiem Radzieckim.

W stolicy CSRS odbyła się w poniedziałek uroczysta akademii z udziałem żołnierzy i oficerów Ludowej Armii Czechosłowackiej z okazji 28 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką.

Narada w CK SD

7 bm. pod przewodnictwem przewodniczącego CK SD A. Benesza, odbyła się narada sekretarzy wojewódzkich komitetów stronnictwa, na której m. in. omówiono sprawy programów działania powiatowych komitetów SD.

Wyróżnienie załogi „Jankowic”

7 bm. załoga kopalni węgla kamiennego „Jankowice” w ROW otrzymała zaszczytne wyróżnienie

Czwarty dzień pobytu Edwarda Gierka w Jugosławii

Przyjacielskie spotkania z mieszkańcami Lublany

Niedziela, trzeci dzień oficjalnej i przyjacielskiej wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w Jugosławii, upłynął pod znakiem bezpośrednich rozmów z przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii, prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, **Josipem Broz Tito**. Rozmowy rozpoczęły się rano w rezydencji Brdo koło Kranja, a następnie kontynuowane były nad jeziorem Bled w hotelu „Toplice”. Z kolei E. Gierek i J. Broz Tito wrócili do rezydencji Brdo, gdzie dalej prowadzone były rozmowy.

Poniedziałek, 7 bm., był ostatnim dniem pobytu Edwarda Gierka i jego małżonki w Słowenii. W tym dniu przywódcą Polski oraz towarzyszącą mu osobistość, pozdrowiani przez tłumy mieszkańców stolicy Słowenii i obdarowywani kwiatami przybyli do Lublany, bogato udekorowanej flagami Polski i Jugosławii oraz transparentami, mówiącymi o przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Zwiedzanie miasta rozpoczęła się wizyta w Ratuszu. Gospodarze stolicy republiki, witała Edwarda Gierka i jego małżonkę, którym ze strony jugosłowiańskiej towarzyszą: sekretarz Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — **Stane Dolanc** oraz członek Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — **Stevan Doronjski**.

Lublana — mówi przewodniczący miejskiej rady narodowej, **Miha Koszak** — jest dumna z wizyty Edwarda Gierka i delegacji polskiej. Miasto nasze długo będzie pamiętało te zaszczytne odwiedziny.

Gospodarze informują Ed-

warda Gierka i pozostałe osobistości o tradycjach walki na rodowyzwoleńczej Ratusz. Miasto, które stanowi ważny ośrodek polityczny i gospodarczy Jugosławii, jest świadectwem daleko idących socjalistycznych przeobrażeń, jakie dokonały się po wojnie za sprawą jugosłowiańskich komunistów.

W czasie pobytu w Ratuszu miejskim Edward Gierek złożył podpis w księdze pamiątkowej stolicy Słowenii.

Na pamiątkę pobytu gospodarze wręczają Edwardowi Gierkowi miniaturę pomnika uczestników wojny narodowyzwoleńczej w Jugosławii.

Pod jednym z takich pomników, na grobie polskiego i jugosłowiańskiego bohatera narodowego, uczestnika walki o wyzwolenie Jugosławii, który poległ w 1944 roku — **Tadeusza Sadowskiego („Tomo”)**, towarzyszący Edwardowi Gierkowi **Ryszard Frelek** i **Wincenty Kraso** złożyli w poniedziałek wieniec.

Tadeusz Sadowski („Tomo”) wstawił się licznymi akcjami

dywersyjnymi między innymi w kopalni rąci „Idrji” oraz w słynnych grotach w Postojnej, gdzie wraz z grupą partyzantów słoweńskich wysadził w powietrze wielki niemiecki magazyn benzyny przeznaczony dla armii hitlerowskiej.

Z Ratusza droga wiedzie przez Stare Miasto — jeden z najpiękniejszych zabytkowych zespołów w Jugosławii — do nowego gmachu Banku Lublańskiego, a następnie do usytuowanego w jego pobliżu supernowoczesnego „Maximarketu”. Podobnie jak na całej trasie przejazdu, Edwarda Gierka witają tu tłumy mieszkańców Lublany. Młodzież powiewa chorągiewkami o barwach narodowych Polski i Jugosławii, rozlega się okrzyki na cześć polskiego przywódcy.

Kierownictwo Banku —

konsultacji na temat przygotowania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Decyzja K. Schuetza

Burmistrz Berlina Zachodniego K. Schuetz zwrócił się z prośbą do komendantów wojskowych 4 wielkich mocarstw, by wydały zakaz zjazdu neofaszystowskiej partii NPD. Zjazd ten zamierza zorganizować NPD w dniach od 19 do 20 maja.

Stan wyjątkowy w Libanie

Rząd Libanu ponownie wprowadził stan wyjątkowy po zastrzeżeniu się sytuacji w wyniku strzelaniny w Bejrucie. Z Damaszku nadeszła wiadomość, że utworzona została mieszana komisja libańsko-palestyńska, której zadaniem ma być ustalenie przyczyn powstawania incydentów zbrojnych w Libanie.

Nowy rząd w Holandii

W niedzielę ogłoszono w Hadze skład nowego rządu holenderskiego. Premierem jest Joop den Uyl, ministrem spraw zagranicznych — van der Stoep, obrony — H. v. Redeling, ministrem spraw wewnętrznych W. F. de Gaaf Fortman.

trzeciej co do wielkości placówki tego typu w Jugosławii — informuje Edwarda Gierka o działalności przedsiębiorstwa, które finansuje liczne inwestycje pomnażające potencjał przemysłowy Jugosławii. Całość operacji bankowych

Dokończenie na str. 2

Przed Dniem Zwycięstwa

Wielka manifestacja młodzieży Poznania

Na pl. Wolności w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 20 z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego i jutrzejszego Dnia Zwycięstwa, wielka manifestacja młodzieży Poznania, zorganizowana przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Na oświetlonym i udekorowanym placu, przy zapalonym zniczu, młodzież obejrza montaż poetycko-muzyczny z okazji Dnia Zwycięstwa, w wykonaniu m. in. aktorów scen dramatycznych Poznania. Wyświetlony też będzie film „Wyzwolenie”.

Następnie kolumny młodych udać się na Cmentarz Bohaterów, gdzie wezmą udział w Apelu Poległych oraz złożą na grobach wieniec i wiązanki kwiatów. (mb)

Udany mimo deszczu

Kiermasz Domu Książki i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

Na pl. Mickiewicza w Poznaniu w niedzielę, 6 bm., trwał już po raz czwarty wielki kiermasz, zorganizowany przez Dom Książki i „Głos Wielkopolski”. Impreza ta odbędzie się jeszcze 13 bm.

W ostatnią niedzielę pogoda już tak nie sprzyjała kiermaszowi, jak podczas poprzednich dni. Było pochmurno, dość chłodno, przez jakiś czas padał nawet deszcz. Mimo to imprezę można znowu uznać za udaną. Kupiono sporo książek, a stoiska, w których pilszarze poznawczy dedykowali swoje książki, były wręcz oblegane przez czytelników. Znaczną popularnością cieszyła się także loteria książkowa.

13 bm. organizatorzy pokazą na kiermaszowych stoiskach przede wszystkim nowe książki dla dzieci, nawiązując do Biennale sztuki dla dzieci, które będzie się właśnie odbywać w Poznaniu. Pisarze znów dedykować będą swoje książki. Zapowiada swoją obecność m. in. Arkady Fiedler. (mb)

Wizyta delegacji „France — Pologne”

Wczoraj przybyła do Polski na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, kilkunastoosobowa delegacja Towarzystwa Odra — Nysa oraz grupa działaczy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. (PAP)

Niedziela w Książu



W minioną niedzielę w Książu, pow. Śrem odbył się wielki festyn zorganizowany przez miejscowe władze wspólnie z „Głosem Wielkopolskim”, a związany ze 125 rocznicą słoczonej pod tym miastem bitwy w okresie Wiosny Ludów i tegorocznymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy. Na zdjęciu: podczas quizu o prasie i „Głosie”, urządzonego w ramach spotkania z czytelnikami. (Obszerniej o festynie piszemy na str. 2).

Fot. — K. Przychodźki

Przemysł Wielkopolski po czterech miesiącach

Półtora miliarda złotych nadwyżki

Mimo 6 dni świątecznych pracownicy wielkopolskiego przemysłu wykonali swe kwietniowe zadania w zakresie sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług w 102,6 proc. Rozmiary produkcji były o 10,1 proc. większe, niż przed rokiem, a udział wydajności pracy w przyroście tej produkcji o 5,6 proc. większy. Ponadplanowa produkcja kwietnia osiągnęła wartość 230,1 mln zł.

W kwietniu, największym stopniem przekroczenia planów legitymują się kolejno: zakłady resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego — 109,3, zakłady przemysłu lekkiego — 106,4 i przemysłu drobnego — 102,8 proc. Natomiast nie wykonały swych zadań: przemysł materiałów budowlanych i komunikacyjny.

Znacznie mniejsza niż przed rokiem jest liczba zakładów, które nie wykonały w kwietniu swych zadań, a także wartość powstałych z tego tytułu niedoborów. W kwietniu ubr. było takich zakładów 96 z nie doborom 165 mln zł, a w kwietniu br. — 46 zakładów z 36 milionami zł do odrobienia.

Z wstępnych informacji zebranych przez poznański Urząd Statystyczny wynika, że wśród zakładów, które miały w kwietniu kłopoty z planami są m. in. zakłady nowej Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Ślupcy, Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie oraz Zakładu Produkcji i Nasyceń Podkładów Kolejowych w Koźminie. Pewne zaległości powstały w poznańskiej „Modenie”, pilskim „Lumenie” i kaliskim „Polo”.

Z przyjemnością zamieścimy informacje o tym, że zakłady tych zakładów owe zaległości już odrobili. Bo, że odrobili nie wstydzi. W sumie wstępne dane wska-

zuja na to, że wyniki kwietnia są korzystne. Dodane do wyników I kwartału tworzą wartość liczącą się w bilansach majowych.

Po 4 miesiącach 1973 roku trzeciego roku 5-latk, Wielkopolska przekazała już krajowi produkcję za 37,2 miliardów zł, czyli o prawie 1,5 miliarda zł więcej, niż to przewidywały plany. Około 40 proc. dodatkowej produkcji stanowią poszukiwane towary rynkowe.

Dynamika rozwoju wielkopolskiego przemysłu jest wciąż wysoka. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. produkcja sprzedana wzrosła o 11,2 procent, poziom zatrudnienia o 4,0, wydajność pracy o 6,1, a średnia płaca — o 7,4 procent. Warto też dodać, że cały osobowy fundusz płac wielkopolskiego przemysłu był w pierwszych 4 miesiącach br. o 11,7 procent większy niż przed rokiem.

Są jednak przedsiębiorstwa, gdzie podstawowe relacje ekonomiczne nie kształtują się za dowalająco, obniżając wskaźniki całego regionu. Np. w Fabryce Wyposażenia Wagonów „Growa” w Grodzisku, zatrudnienie osiągnęło poziom 104,1 proc. ubiegłorocznego, lecz produkcja tylko 91,1, a wydajność pracy 86,9 procent. Fabryk z takimi relacjami jest więcej. To one przede wszystkim powinny w maju zabrać się do porządkowania swojej gospodarki. (pch)

Twórczy wkład sił zbrojnych w budowę „drugiej Polski“

Wypowiedź gen. bryg. H. Koczary

Zakończyły się w wojsku konferencje partyjne, które stanowiły część składową kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR. Refleksjami na temat dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w siłach zbrojnych, która odbywała się w roku dla wojska szczególnym — 30-lecia LWP, z-ca szefa GZP WP — gen. bryg. Henryk Koczara podzielił się w wypowiedzi udzielonej PAP.

— Przypomnijmy — stwierdził m. in. — że oblicze i charakter LWP ukształtowała partia. Partia okazuje serdeczną troskę o poziom i rozwój naszych sił zbrojnych, ich socjalistyczny charakter, o patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie żołnierzy. Wojskowa organizacja partyjna skupia ponad 60 proc. kadry zawodowej, w tym 84 proc. kadry oficerskiej oraz pokaźną liczbę żołnierzy służby zasadniczej. Partia przywiązuje szczególne znaczenie do umocnienia i rozwoju sił obronnych kraju. Wyrazem tego jest uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie nadania żołnierskiemu jubileuszowi rangi ogólnonarodowych obchodów.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła, że minione dwa lata były również na gruncie wojska latami owocnego działania: przyspieszyły tętno pracy partyjno-politycznej i wzmocniły korzystny jej wpływ na wszystkie dziedziny życia wojskowego. Wzrosła gotowość bojowa wojsk, osiągnięto dobre efekty szkoleniowe, zastrzeżone zostały kryteria wysokiej dyscypliny, rozszerzyły się płaszczyzny dla twórczej inicjatywy, racjonalizacji i nowatorstwa. Wniosek? Czynić należy wszystko — akcentowano to w toku konferencji — szczególnie mocno — aby osiągnięcia te pomnażały w dalszej pracy.

Pracę instancji i organizacji partyjnych analizowano — co

chciałbym szczególnie mocno podkreślić — w świetle jakościowo nowych wymagań, wynikających z pogrudniowej polityki partii i programu działania ustalonego na VI Zjeździe PZPR, a w odniesieniu do wojska konkretyzowanych w decyzjach kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej i GZP WP. Konferencje wskazywały przede wszystkim jak mamy pracować w nowych warunkach, przy wyższych wymaganiach, aby stwarzać jeszcze lepszy klimat społeczny, sprzyjający najefektywniejszemu włączeniu się sił zbrojnych w realizację programu przyspieszonego rozwoju społecznogospodarczego kraju, w budowę „drugiej Polski“. (PAP)

Największy w Europie...

Za kilka dni montaż masztu radiowego w Konstancynie

Po pokonaniu rozlicznych technicznych i technologicznych trudności, zabrzański „Mostostal“ zakończył przygotowania do montażu największego w kraju i Europie masztu radiowego o wysokości 640 m, który stanie w Konstancynie w woj. warszawskim (maszt dla radiowego centrum nadawczego całego kraju).

Jego montaż w sposób ciągły rozpocznie się za kilka dni, a gotowy maszt przekazany zostanie do eksploatacji — zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem — we wrześniu 1974 r.

Ta jedna z największych tego typu budowli wysokościowych w świecie (maszt o zbliżonej wysokości posiadają aktualnie USA i Japonia) jest wielkiej miary i bardzo skomplikowanym przedsięwzięciem. Do budowy masztu zostanie zużytych 86 potężnych segmentów w postaci prostopadłości o podstawie trójkątnej (każdy element ma 7,5 m wysokości, a bok trójkąta blisko 5 m). Wszystkie te elementy wykonano we własnych zakładach produkcyjnych zabrzańskiego „Mostostalu“, skąd w częściach zostały dostarczone na plac budowy w Konstancynie. Tam też w specjalnie wybudowanych halach produkcyjnych dokonuje się montażu segmentów. 60 takich segmentów jest już gotowych do instalacji.

Poszczególne segmenty, o

Telefony
OGNOSZA

● Na ul. Drzymały w Wolsztynie został potrącony przez samochód 5-letni Czesław K. Chłopek doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● W Peconie w pow. poznańskim zginął 18-letni Janusz N., który prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl uderzył w przydrożne drzewo.

● Z Cielicy odwieziono w ciężkim stanie do szpitala w Jarocinie mężczyznę, który wysiadając nieostrożnie z kabiny ciągnika wpadł pod samochód.

● W Przybyzowie w pow. kępińskim zderzył się 2 motocykle. Jeden z motocyklistów doznał ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● U zbiegu ul. Libelta i Roosevelt w Poznaniu została potrącona na przejściu dla pieszych przez samochód Genowefa W., która przechodziła z 7-letnim synkiem. W wyniku wypadku doznała ona ogólnych potłuczeń ciała, natomiast u syna stwierdzono lekkie obrażenia. (b)

Pomyślne efekty kooperacji polsko-jugosłowiańskiej

Rok bieżący i lata następne przyniosą wzrost produkcji nowoczesnych lodówek i pralek bębnowych z automatycznym sterowaniem. Trwają również przygotowania do znacznego zwiększenia produkcji elektrycznych podgrzewaczy do wody — artykułu szczególnie poszukiwanego na rynku, m. in. ze względu na rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Tym celom podporządkowana jest rozbudowa i modernizacja dwóch przedsiębiorstw — Zakładów „Polar“ we Wrocławiu i Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Artykułów Rynkowych w Białymstoku.

Oba te przedsięwzięcia są bezpośrednio związane z rozwojem kooperacji przemysłowej w dziedzinie tzw. białej elektrotechniki między przemysłami Polski i Jugosławii — kooperacji bazującej na jugosłowiańskiej dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej.

Zawarte przed niespełna dwa lata za pośrednictwem PHZ „Universal“ wieloletnie porozumienia kooperacyjne między „Predomem“ a jugosłowiańskimi firmami TGO-Go-

renje i Radekoncar, obejmujące wspólną, opartą o podział pracy produkcję pralek i podgrzewaczy do wody są pomyślnie realizowane. Wartość wzajemnych, równoważących się dostaw w ramach tej kooperacji wynosiła w ub. roku około 8 mln zł dewizowych. Przewiduje się, że w br. wzrośnie ona do ponad 13 mln, a w 1975 r. — do około 16 mln zł dewizowych. Tym samym zwiększy się udział tych dostaw w ogólnej wartości obrotów „Univer-salu“ z Jugosławią, który obecnie wynosi prawie 20 proc.

Kooperacja w dziedzinie białej elektrotechniki jest tylko jednym z elementów polsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej dokonywanej za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Jugosławia — dostawca dokumentacji na 4 typy nowoczesnych chłodziarek — jest bowiem także liczącym się odbiorcą polskich wyrobów metalowych, lodówek absorbcyjnych, sprzętu sportowego i turystycznego; Polska natomiast — takich jugosłowiańskich artykułów rynkowych, jak kuchnie gazowe i węglowe, pralki, myjki do

kawy i inne artykuły gospodarstwa domowego. Kooperacja zainicjowana przed dwoma laty jest jednak wyższą formą tej wymiany, świadcząca o zacieśnianiu się współpracy przemysłowej i handlowej między naszymi krajami. (PAP)

Przyjacielskie spotkania

Dokończenie ze str. 1

jest tu zmechanizowana i zautomatyzowana.

Przechodząc z siedziby Banku do gmachu „Maximarketu“, Edward Gierk zatrzymuje się przed wystawami, chwali troskę o ich estetykę.

„Dziękuję za serdeczne przyjęcie Edward Gierka — podkreśla, że Polska zainteresowana jest dalszą wymianą artykułów codziennego użytku z Jugosławią. Powinniśmy zwiększać obroty — mówi — wymieniać nadwyżki towarowe. Mam w Polsce i wy macie w Jugosławii, sporo bardzo atrakcyjnych artykułów, które mogą wzbogacić rynki wewnętrzne obu krajów.“

Po południu Edward Gierk wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Lublanę udając się do Belgradu. Na lotnisku „Brnik“ koło Lublany sekretarza KC PZPR serdecznie zęgnął Josip Broz Tito wraz z małżonką.

Wystosowane przez E. Gierka zaproszenie J. Broza Tita do ponownego odwiedzenia Polski zostało przyjęte przez prezydenta SFRJ z zadowoleniem. (PAP)

Uczelnie czekają na kandydatów

Wszystkie szkoły wyższe przyjmują już podania na studia od absolwentów szkół średnich, którzy zdali maturę w ubiegłych latach. Podania od tych kandydatów przyjmowane są tylko do 15 bm. Natomiast uczniowie klas maturalnych, którzy dopiero przystąpią do egzaminu dojrzałości — składają podania w swoich szkołach średnich, które w odpowiednim czasie przesyłają dokumenty do szkół wyższych. Żołnierze, którym zasadnicza służba wojskowa kończy się jesienią br., a którzy chcą podjąć w tym roku studia — składają podania za pośrednictwem swojej jednostki wojskowej do 10 czerwca.

W tym roku, w podaniach, kandydaci powinni obok głównego kierunku studiów, jaki za mierzący podjąć, wpisać drugi, pokrewny, np. prawo i historia. Chodzi o to, by w przypadku, jeśli kandydat na prawo do brze zda egzaminy wstępne, lecz już zabraknie dla niego miejsca — mógł być przeniesiony na zbliżony kierunek. (PAP)

Ważne dla niedoszłych abiturientów

Minister Oświaty i Wychowania podjął decyzję zmieniającą zasady powtórnego składania egzaminów maturalnych. Abiturienti, którzy składali egzamin dojrzałości według nowego regulaminu obowiązującego od roku 1971 i pomyślnie zdali egzamin pisemny, a otrzymali notę niedostateczną z tego przedmiotu na egzaminie ustnym, przystępując ponownie do składania egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu, mogą być przeniesieni na egzamin ustny z tego przedmiotu. (PAP)

Oficjalne rozmowy CSRS — NRF

W poniedziałek po południu, rozpoczęły się w Pradze oficjalne rozmowy CSRS — NRF w sprawie układu o normalizacji stosunków między obu państwami.

Delegacji czechosłowackiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych CSRS, Jiri Goetz, a delegacji NRF — sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Paul Frank. (PAP)

Rozruch nowego reaktora w Świerku

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą uruchomiono reaktor jądro wy „Agata“.

Zostanie on wykorzystany do wcześniejszego poznania walorów fizycznych i opracowania optymalnych metod eksploatacji budowanego tu obecnie reaktora wysokostrumieniowego „Maria“.

Zarówno „Maria“, jak i uruchomiony obecnie w Świerku reaktor „Agata“ — to dzieło polskich naukowców i konstruktorów. Paliwo jądrowe zostało zakupione w ZSRR.

„Agata“ — obok pracujących już obiektów reaktora badawczego „Ewa“ i reaktorów małej mocy „Anna“ i „Maryla“ — przyczyni się nie wątpliwie do dalszego rozwoju techniki reaktorowej w Polsce oraz rozwoju krajowej bazy energetyki jądrowej. (PAP)

Sukcesy patriotów kambodżańskich

W niedzielę i w poniedziałek najcięższe walki między kambodżańskimi oddziałami patriotycznymi i armią Lon Nola toczyły się w pobliżu Phnom Penh. Artyleria powstańcza ostrzelała wielki konwój statków z paliwem, żywnością i amunicją, zderzając z Wietnamu Południowego w górę rzeki Mekong w kierunku stolicy Kambodży. Jeden z trafionych statków — zbiornikowiec z benzyną — stanął w ogniu i zatonął, reszta zdołała dotrzeć do Phnom Penh w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W pobliżu Neak Long, miasta nad Mekongiem 40 km od Phnom Penh, powstańcy otoczyli i wzięli do niewoli dwa bataliony wojsk przeciwnika — łącznie około 600 żołnierzy. (PAP)

KRONIKA D NIA

Jak rekultywować tereny pogórnice?

7 bm. w Katowicach rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna RWP, poświęcona problemom rekultywacji terenów pogórnich. Biorą w niej udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. W toku pięciodniowego spotkania, uczestnicy konferencji wysłuchają referatów specjalistycznych oraz zapoznają się z doświadczeniami polskimi w dziedzinie przywracania gruntom ich naturalnych własności. Zwiążą także tereny zrehabilitowane zarówno w woj. katowickim jak i w rejonie Konina. (PAP)

Hutnicze święto

We wszystkich ośrodkach hutniczych pracy odbyły się w niedzielę uroczystości związane z Dniem Hutnika. Szczególnie podniosły charakter miały zakładowe akademie w Hucie im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. Pracownicy tego zakładu otrzymali bowiem po raz trzeci — tym razem na własność — sztandar przedchodzący Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Również uroczystości obchodzone były tegoż dnia w Zakładach Cyklowych „Silesia“, obchodzących 150-lecie swego istnienia oraz w Hucie „Batory“, liczącej 100 lat. (PAP)

Konferencja kół naukowych Akademii Medycznej

W Zakładzie Anatomii Patologicznej Instytutu Biostруктуры Akademii Medycznej w Poznaniu odbędzie się dzisiaj XIII Uczelniana Konferencja Studenckiego Towarzystwa Naukowego. Po otwarciu (godz. 9) trwać będą do godzin wieczornych dwie sesje naukowe, odczas których studenci — członkowie kół naukowych AM zaprezentują w referatach wyniki własnych prac badawczych. Konferencja będzie miała charakter konkursowy: oceny studenckich prac dokona jury, które ogłosi wyniki o godz. 20 w Klubie „Od Nowa“. Tam też odbędzie się wręczenie nagród. (mb)

Bogaty program badań stacji orbitalnej „Skylab“

Trzej astronauty amerykańscy, stanowiący pierwszą załogę stacji orbitalnej „Skylab“, która ma być wyszłazona 14 maja, przeprowadzą niezwykle bogaty program badań Ziemi oraz innych planet.

„Skylab“ zostanie wyposażony w zespół urządzeń badawczych, które pozwolą astronautom przeprowadzić obserwację złożeń mineralnych, pasm górskich, pokładów ropy naftowej oraz określić stan zanieczyszczenia środowiska naturalnego w wielu miejscach Ziemi, a nawet zestawie prognozy meteorologiczne na dłuższy czas.

Na zlecenie amerykańskiego ministerstwa rolnictwa zostanie przeprowadzone także badania tempa rozwoju wielu roślin uprawnych. Badania takie przeprowadzone z przestrzeni kosmicznej będą dokładniejsze niż dokonane z pokładu samolotu. Astronauta będą mogli także zaobserwować wędrowną ławicę ryb na oceanach. Ponadto woda w ich pobliżu przybiera zielonkawy kolor.

Astronauta przeprowadzą także obserwacje planet układu słonecznego, Słońca i Drogi Mlecznej przy użyciu najmniejszego teleskopu, jaki kiedykolwiek znalazł się na orbicie okołozemskiej. (PAP)

„Koziołki“ płacą

LOSOWANIE I
6. 16. 25. 29. 32. dod. 28
Końcówka banderoli 6502
LOSOWANIE II
5. 11. 20. 30. 41. dod. 47
Końcówka banderoli 6679

W 834 grze z dnia 6 bm., w której odbyły się dwa losowania wzięło 525.501 zakładów wartości 1.576.503 — zł. Na losowanie I wzięło 304.175 zakładów wartości 942.370 — zł. Fundusz wygranych wynosi 518.307 — zł. Na losowanie II wzięło 211.375 zakładów wartości 634.125 — zł. Fundusz wygranych wynosi 348.768 — zł. Nie stwierdzono wygranej I stopnia w I i II losowaniu.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „czwórka“ z liczbą dodatkową w wysokości 47.118 — zł. 41 „czwórka“ po 2.681 — zł. 83 „trójki“ premiowane po 165 — zł. 1.730 „trójki“ po 65 — zł. 1.722 „dwójki“ premiowane po 25 — zł. 23.092 „dwójki“ po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 21 „czwórka“ z liczbą dodatkową w wysokości 47.118 — zł. 41 „czwórka“ premiowanych po 106 — zł. 897 „trójki“ po 86 — zł. 544 „dwójki“ premiowane po 27 — zł. 11.880 „dwójki“ po 7 — zł.

Na 4 cyfrową końcówkę banderoli 6302 w losowaniu I stwierdzono 7 premii po 2.500 — zł. 4 premie po 500 — zł.

Na 4 cyfrową końcówkę banderoli 6679 w II losowaniu stwierdzono 10 wygranych, na które rozdano 10 premii, a mianowicie: samochód osobowy „Svrena 105“ w wartości 436.679 w Poznaniu, 5 premii po 10.000 — zł. 4 premie po 5.000 — zł.

Losowanie 835 gry odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 12.00 w Kole przed Prez. Powiatowej Rady Narodowej.

Premia na wygrane I stopnia w rastennych grach wynosi 500.000 — zł. 350-K1

„Toto-Lotek“

LOSOWANIE I
2. 4. 15. 20. 22. 29. dod. 32
LOSOWANIE II
1. 8. 17. 18. 22. 44. dod. 29
Końcówka banderoli 6800

Niedziela w Książu

Pod znakiem festynu „Głos Wielkopolskiego“

Ostatnia niedziela była dniem festynu „GŁOS WIELKOPOLSKIEGO“ w Książu, zorganizowanego z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz 125 rocznicy Wiosny Ludów.

W naszym świecie wzięli tłumny udział mieszkańcy Książa i okolicznych wsi, a także przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KC PZPR w Śremie Marianem Dominiakiem i przewodniczącym Prezydium PRN — Mieczysławem Wawrzeniakiem. Władze gminy Książ reprezentowali: I sekretarz KG PZPR — Lech Marcinkowski, naczelnik Urzędu Gminy — Bogdan Mizerski i przewodnicząca GK FJN — Kazimiera Kasierska. Obecni byli także przedstawiciele handlu wiejskiego z prezesem WZGS Stefanem Urbanakiem. PP „Dom Książki“ reprezentował dyrektor Alojzy Murawa.

Miasteczko przystroiło się w nową szatę kolorowych tynków, zieleńców i kwiatów. Przez cały dzień odbywały się festynowe imprezy: otwarcie nowoczesnej księgarni gminnej, spotkanie z dziennikarzami „Głosu“ i Henrykiem Derwilem, pokazy mody PZGS Śrem i WPTO, koncerty rozrywkowe zespołu „Quant“ z poznańskiego Pałacu Kultury oraz śremskiego zespołu „Relaks“. Festyn zakończyła zabawa taneczna. (km)

FOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Od Sielc do Berlina

9 maja 1945 roku Ignacy Górnicki, po długich i krwawych bojach o Berlin, oddawał w tym mieście salut zwycięstwa, wraz z polskimi i radzieckimi towarzyszami broni.

Ignacy Górnicki, obecnie 64-letni pułkownik rezerwy, pracownik Akademii Rolniczej w Poznaniu, przemierzył cały ten szlak — jako żołnierz pierwszych linii frontu, artylerzysta, potem czołgista. Słuchamy jego wspomnień w mieszkaniu pełnym pamiątek z tamtych dni. Towarzyszy nam jego córka, uczennica liceum, zafascynowana zdjęciami, odznaczeniami, opowieścią.



Ignacy Górnicki

Fot. — „Głos”

Po 1939 roku — mówi Ignacy Górnicki znalazłem się w Związku Radzieckim w dalekim Saratowie. Bardzo chciałem wstąpić do wojska i walczyć, jak wszyscy tam wówczas mężczyźni, obywatele radzieccy czy Polacy. Hitlerzy sami sprowadzili na siebie straszną nienawiść obu naszych narodów. Dzięki pośrednictwu Związku Patriotów Polskich pod koniec sierpnia 1943 roku w Sielcach nad Oką zostałem żołnierzem 2 Dywizji Wojska Polskiego im. Henryka Dąbrowskiego. Stąd, znad Oky doszedłem do samego Berlina, wraz z 1 Armią Wojska Polskiego, u boku Armii Czerwonej. Walczyłem w 1 brygadzie moździerzy.

Mój „chrzest bojowy” odbył się podczas forsowania Bugu. Tak, bałem się wtedy, jak w każdej, zagrażającej życiu sytuacji. Później odczuwałem coraz mniejsze napięcie powodowane strachem. Bo wtedy to była codziennie niemal dwóch lat. Ani nam wówczas było w

głowie, że współtworzymy historię. Walkę traktowaliśmy jak powszedni obowiązek.

Przypało mi uczestniczyć w wielu bitwach: pod Puławami, przy forsowaniu Wisły, pod Warką, o Wał Pomorski, o Berlin i wielu innych. My, Polacy, którym nie brakowało ofiarności, patrzyliśmy z podziwem i szacunkiem na bezprzykładną odwagę naszych towarzyszy ra dzieckich, na ich wprost masowe bohaterstwo. Uznawanie budziła także wielka operatywność ich dowódców.

Opowiem, jak to brataliśmy się z żołnierzami Armii Czerwonej. Byliśmy wtedy na przyczółku kostrzyńskim nad Odrą. Ludzie przeprawili się przez rzekę, ale kłopot był ze sprzętem. Choćby z naszą kuchnią polową. Co zbudowaliśmy most, to Niemcy zniszczyli. Idę więc do dowódcy radzieckiego. „Nie mamy kuchni — mówię. „Ugotujcie i dla nas”. Obiecał 100 obiadów, a nakarmiono 200 naszych. Następnego dnia — 300. Wreszcie czwartego dnia, kiedy przeprowadzono naszą kuchnię, czerwonoarmiści, nie wiedząc o tym, że zdziwieniem pytali. „Dlaczego nie jecie z nami?”. Nadal chcieli nam pomagać.

I tak rodziły się wówczas więzy przyjaźni, najgłębsze i najtrwalsze.

Najślinniej wryły mi się w pamięć walki o Wał Pomorski i tzw. zwiad bojem pod Warką. To tam, gdzie Pilica wpada do Wisły. Chodziło o to, abyśmy w nocy nad ranem sprowokowali nieprzyjaciela do otworzenia ognia do nas. W ten sposób miał on ujawnić swoje stanowiska bojowe. Mieliśmy ponadto wziąć do niewoli jeńca (tzw. „jęzika”). Była to akcja wyjątkowo niebezpieczna. Do padliśmy pierwszej transzei niemieckiej — była pusta. Druga też. Był to podstęp. Dopiero w trzeciej zaskoczył nas nieprzyjaciel. Zostaliśmy zasypani ogniem. Było wielu zabitych i rannych. A ja znowu zdrowy i cały. Znowu się udało. Wie pan, los zaskakuje. Pewnego

razu, gdy niczego się nie spodziewałem, niemiecki snajper przestrzelił mi nogę pod kolano.

Za udział w zwiadzie bojowym zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych. Posiadam też Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenia „Zasłużony na Polu Chwały” i „Za udział w Walkach o Berlin”, czeski Krzyż „Za Chrabrost” i wiele innych. Proszę spojrzeć w to pudełko, będzie wszystkich ze trzydzięści. Jest tu cała historia mojego szlaku bojowego w krzyżach, medalach, odznaczeniach. Zresztą nie przewracamy tu za wiele, bo przyjdzie syn i powie, że zrobiłem bałagan...

Pyta pan, ile syn ma lat? Chłopisko 24-letnie. Jest od nie dawna lekarzem wojskowym. Wojskową Akademię Medyczną skończył. Ale medali wciąż ruszyć nie da. Niech pan spojrzy na ścianę: moja czapka żołnierska z wojny, szabla, bagnet, finka... To też teraz wszystko pod opieką syna.

Przypomina mi się dzisiaj Berlin sprzed dwudziestu ośmiu lat. 3 maja 1945 roku zająłem ze swoją brygadą pozycję na zachód od Berlina, aby odciąć odwrót wycofującym się oddziałom hitlerowskim. Byliśmy więc ostrzeliwani z dwóch stron: z zachodu i przez uciekinierów z miasta. Z wielkim trudem wytrzymałymiśmy całą dobę aż nadeszły posiłki radzieckie i pognaliśmy hitlerowców do Łaby. 9 maja znowu byłem w Berlinie, gdzie nas wezwano do oddania salutu zwycięstwa nad faszyzmem.

Gdyśmy w początkach maja 1945 roku stacjonowali na placach Berlina, do naszych kuchni ustawiały się kolejki głodujących Niemców z garnkami, wiadrami, czym kto miał. Nie odmawialiśmy. Ot, ma pan naszą nienawiść...

Do Polski wróciłem w 1946 roku. Potem walczyłem jeszcze dwa lata z bandami UPA. I po zostałem w wojsku aż do 1957 roku. Syn, podporucznik ludowego Wojska Polskiego wdał się chyba we mnie.

Notował:

MARCIN BAJEROWICZ

Przed świętem Czechosłowacji



W środę, 9 bm nasz południowy sąsiad — Czechosłowacja, obchodzi kolejną rocznicę wyzwolenia.

Na zdjęciu prezentujemy zakłady STAP w Vilemovie (południowe Czechy), produkujące od 25 lat różnego rodzaju taśmy dla celów technicznych oraz kolorowe wstążki, m. in. do strojów ludowych.

CAF — CTK

Krok naprzód

Czy ziemniaki przestaną podróżować?

Czasem najprostsze pytania kryją w sobie pułapkę. Oto jedno z nich. Skąd pochodzą ziemniaki prze rabiane na krochmal w wielkopolskich zakładach ziemniaczanych? Z Poznańskiego? Nie tylko! Często z okolic bardzo odległych.

Kolej wiezie więc do Wielkopolski ziemniaki z Lubelskiego, Warszawskiego, Kieleckiego, a nawet Rzeszowskiego. No dobrze — ktoś powie — jeżdżą po kraju ziemniaki zapewne dlatego, że w Wielkopolsce ich mało produkujemy.

Otóż — nie. W naszym województwie produkujemy około 4,5 mln ton ziemniaków to jest 10-krotnie więcej aniżeli potrzebuje wielkopolski przemysł ziemniaczany. Zakłady w Luboniu, Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie, podległe Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemniaczanego (WPPZ), otrzymują z tych pól nowo zaledwie 150—170 000 ton, więc tylko jedna trzecia tej ilości, o którą się ubiegają. Reszta pochodzi z innych województw.

Nie byłoby jeszcze może w tym nic specjalnie nieprawdopodobnego, gdyby nie fakt, że wielkopolskie ziemniaki z kolei wysyłane są mieszkańcom Śląska i Ziemi Lubuskiej.

WSZYSCY SĄ POSZKODOWANI

W całej tej sprawie nie ma — używając języka sportowego — zwycięzców. Są sami pokonani. Przemysł skupuje ziemniaki z 28 odległych powiatów województwa warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego

i bydgoskiego. Siłą rzeczy trudno przy takich odległościach sterować jakością tych ziemniaków. Na ogół też nie odpowiadają one wymogom stawianym ziemniakom przemysłowym, które powinny zawierać dużo skrobi.

Oczywiście jest, że gdy do zakładów trafiają ziemniaki niskoskrobiowe (czytaj: jadalne), to trzeba znacznie więcej zrobić przerobu, by otrzymać zaplanowaną ilość krochmalu. Powoduje to wydłużanie się kampanii ziemniaczanej a przy mrozach — niekorzystne zmiany fizykochemiczne w ziemniakach i straty skrobi. Nado sam transport z tak dalekich odległości kosztuje prze mysł około 18 mln złotych rocznie.

Drugim poszkodowanym są Polskie Koleje Państwowe. W najtrudniejszym dla kraju okresie przewozowego szczytu muszą podstawiać pod ziemniaki 15 000 wagonów.

Ta ziemniaczana historia dotyka też często indywidualnych konsumentów. „Perki”, które trafiają na nasze stoły często mają cechy ziemniaków przemysłowych. Zakłady zaś męczą się z ziemniakami jadalnymi.

Tym ziemniaczanym sprawom poświęciłem w ubiegłym roku kilka artykułów („Ziemniaki w... podróży”, „Przemysł prosi o korektę”, „Ziemniaki dla przemysłu”). Ich wynikiem było m.in. spotkanie, które w lipcu 1972 zorganizował Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Uczestniczy-

li w nim m.in. przedstawiciele Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna” i „Głosu”. Podjęto wtedy szereg decyzji, które owocują.

Oto Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego nadesłało nam projekt „Programu specjalizacji gospodarstw w produkcji ziemniaków przemysłowych w powiecie słupeckim”. Powstanie więc najprawdopodobniej w naszym województwie pierwszy tzw. rejon intensywnej uprawy ziemniaka przemysłowego, którego potrzeby powołania postulowaliśmy.

UPRAWA INTENSYWNA

W tymże powiecie słupeckim, w miejscowości Staw, znajduje się zakład przetwórstwa ziemniaczanego o zdolności przerobowej 60—70 000 ton. Tutaj też jest nowoczesny silos do magazynowania 10 000 ton mączki ziemniaczanej. W myśl założeń projektu powstający rejon intensywnej uprawy zapewnił ma temu zakładowi jeszcze w tym roku 35 000 ton ziemniaków a w 1975 roku już 50 000 ton. Ziemniaki będą przewożone do zakładu nie kolejami, lecz ciągnikami i samochodami. Rolnicy, którzy zdecydują się dostarczać ziemniaki dla przemysłu zostaną zaopatrzeni w odpowiedniej klasy sadzeniaki. Będą oni też mogli otrzymywać wycierkę ziemniaczaną — tani i wartościowy dodatek do pasz.

Projekt mówi, iż przemysł przygotowuje się do nieodpłatnego odbioru wszystkich ziemniaków z gospodarstw w okresie do końca października oraz będzie pokrywał połowę kosztów ochrony plantacji sadzeniakowych. Zapewni też w każdej gminie specjalistyczną obsługę inspektorską oraz niezbędne środki finansowe do realizacji wszystkich przypisanych mu w „słupeckiej akcji” przedsięwzięć. Są bowiem i inni współautorzy i wykonawcy tego zamierzenia, m.in. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN i „Centrala Nasienna”, które zadają o przydzielenie dodatkowych partii wysokiej klasy sadzenia ków. Kółka rolnicze odpowiedzialne są za kompleksową mechanizację uprawy i zbioru ziemniaków. Już w tym roku rejon słupecki wzbogaci się o 30 sadzarek ciągnikowych i 50 kopaczek elewatorowych. Otrzyma też szereg innych niezbędnych agregatów.

Rozwiązanie słupeckie nie jest czymś zupełnie nowym w kraju. Na podobnych zasadach kontraktowane są ziemniaki w powiatach Nowogard, Mogilno, Kolno, Nowe Miasto i Wyrzysk.

Czy więc ziemniaki przestaną podróżować? Zapewne tak, ale konieczne jest zaakceptowanie i rozszerzenie eksperymentu słupeckiego na inne powiaty. Specjaliści z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego twierdzą, że w naszym województwie najbardziej ku temu predisponowane są takie powiaty jak: Konin, Koło, Turek, Krotoszyn, Nowy Tomisz, Szamotuły i Września.

MAREK PRZYBYLSKI

BOŚNIACY — bo swoje twarde, pracowite a zarazem niezwykle ciekawe życie rozpoczynali w wioskach dalekiej Bośni i Hercegowiny. **NASI** — bo w dowodach osobistych, prócz polskiej narodowości, wpisane mają miejsce zamieszkania: powiat bolesławiecki, województwo wrocławskie.

Przybywszy z Jugosławii nietrudno tutaj się porozumieć. Co czwarty mieszkaniec tej ziemi włada językiem serbsko-chorwackim. Co czwarty też pamięta górzysty krajobraz Bośni, a prawie każdy zna go z opowiadań ojca, braci, krewnych, znajomych.

Pamiętają — chociaż minęło już prawie 27 lat od roku 1946, kiedy to wracali do Polski. Od tego też momentu wypada mi zacząć opowieść o życiu Polaków, którzy dziesiątki lat żyli na terenie dzisiejszej Jugosławii.

★

„Zgłaszamy, my Polacy z Bośni, że wróciliśmy, że nasze wsie i osady przynosimy na ziemię odzyskaną, że nie boimy się ni pracy, ni trudu, a na zachodnich granicach Polski teraz my będziemy trzymać straż. Jesteśmy zahartowani w walce, nie mieliśmy łatwego życia, ale zdajemy sobie sprawę z celu do którego dążymy.”

Te słowa, na bolesławieckim dworcu, 5 kwietnia 1946 roku powiedział Marcin Szała — senior grupy 560 Polaków, wracających pierwszym transportem z emigracji w Jugosławii.

W końcu XIX wieku ich ojcowie emigrowali w poszukiwaniu chleba. W 1946 roku wracali synowie, urodzeni już w Bośni — tak samo głodni chleba jak spragnieni ojczyzny, której kult przechowywali skrzętnie w mowie, tradycjach, opowiadaniach — po prostu w sercach. Byli wśród nich i tacy, którzy urodzili się jeszcze w Polsce, ale nie bardzo ją pamiętali, przecież byli dziećmi opuszczając swoje galicyjskie wioski.

W końcu ubiegłego stulecia, całymi rodzinami przemieszczali się w granicach ówczesnej wielkiej monarchii

austro-węgierskiej. Część, szczególnie młodych chłopaków-kawalerów, osiedliła się na terenie Bośni w rozproszonym, wznosząc się w tamtejsze rodziny, przyjmując tamtejsze obyczaje. Większość jednak stanowiła zwartą grupę. Osiedlili się na terenie powiatu Prnjavor w okręgu Banja Luka. Tutaj właśnie pielęgnowano starannie narodowe zwyczaje; wychowując dzieci, uczono je prócz serbskiej, także polskiej mowy.

W okresie II wojny na tym terenie mieszkano ponad 20 000 Polaków. W przekonaniach opowiadali się za bośniackimi komunistami. Dali temu wyraz, biorąc udział w wojnie, w szere-

NASI BOŚNIACY

gach partyzantki Josipa Broz-Tito, 6 maja 1944 roku utworzono polski batalion partyzancki. Było ich ponad 1100. „... Jesteśmy zahartowani w walce” mówił przecież M. Szała na powitanie, w Bolesławcu.

★

Kiedy zakończyła się wojna i do Bośni doszły wieści, że Polska odzyskała swoje zachodnie ziemie i że na tych terenach można się osiedlać — bośniaccy Polacy niedługo się zastanawiali. 1 lipca 1945 w Prnjavor zorganizowano Zjazd Polaków. Tutaj zapadła decyzja powrotu do Polski. W październiku udała się do kraju — „na zwiać” — delegacja pod przewodnictwem Jana Kumosa, byłego dowódcy batalionu partyzanckiego. Zjeżdżali Dolny Śląsk — wybór padł na powiat Bolesławiecki oraz przyległe gminy powiatów Lwówek i Kłodzko.

Wrócili, opowiedzieli swoim, przedstawili postulaty władzom jugosłowiańskim. Potem sprawy potoczyły się

szybko. 2 stycznia 1946 roku podpisano polsko-jugosłowiański protokół o akcji przesiedleńczej. Pierwszy transport przyjechał do Bolesławca 5 kwietnia. Władze polskie zgłotały im serdeczne przyjecie.

Cała akcja przesiedleńcza szła sprawnie. Ostatni z planowanych, 32 transport serdecznie żegnano w miejscowości Bosanska Gradiszka 3 października 1946 roku. Było to oficjalne zakończenie akcji przesiedleńczej. Później jednak znaleźli się jeszcze chętni na jeden transport. Łącznie przyjechało do Polski 19 800 osób, z czego 18 000 osiedliło się na terenie powiatu Bolesławiecki.

Zakończył się jugosłowiański okres ich życia — zaczął polski.

★

Do polskich Bośniaków trafiłem razem z jugosłowiańskim dziennikarzem Vojislavem Milinem z redakcji nowosadskiego „Dnevniha”, gościem naszej redakcji. W siedzibie ZBoWiD-u w Bolesławcu, spotkaliśmy się z grupą działaczy, których życiorysy wzięły początek w bośniackich wioskach.

Potoczyły się opowieści. Najpierw po polsku, potem — honorując gościa — w jego, serbsko-chorwackim, języku. Mimo 27 lat, które minęły od przyjazdu, władają tym językiem równie biegle jak polskim.

Mówił Jan Kumosz — wspomniany dowódca polskiego batalionu partyzanckiego, późniejszy poseł na Sejm PRL, były starosta powiatu bolesławieckiego, były pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii w Bolesławcu. Urodził się w Bośni, w Zagrzebiu skończył liceum pedagogiczne.

Do wybuchu wojny uczył bośnięńskie dzieci.

Barwnie opowiadał ponad siedemdziesięcioletni Jan Drag, zastępca dowódcy polskiego batalionu. Z Polski wyemigrował z rodzicami, mając zaledwie dwa lata. Wracał z własną rodziną i wnukami.

Przywieźli też swoje zwyczaje. Przez kilka lat stanowili odrębną grupę etniczną. Z czasem, przez małżeństwa i znajomości, grupa ta coraz bardziej asymilowała się z pozostałymi mieszkańcami. Dzisiaj niejeden w Bolesławcu nie wie o ich bośnięńskich przeczności, chociaż ponad 50 000 mieszkańców powiatu (cały liczy 74 000), ma rodzinne powiązania z polskimi Bośniakami.

Pozostały wspomnienia. Długo snuli je podczas tego spotkania. Wzruszeni tym, że w Jugosławii o nich pamiętają, że specjalnie na spotkanie z nimi przyjechał do Bolesławca jugosłowiański dziennikarz, też były partyzant. Nie wstydzili się też, kiedy Józef Dolecki — były dowódca kompanii, dziś absolwent polskiego konserwatorium, zasiadł do pianina i grał jugosłowiańskie i polskie pieśni partyzanckie...

★

Nie zaniknęły kontakty naszych Bośniaków z Jugosławią. Piszą do znajomych, odwiedzają ich. Niedawno przebywała w Bolesławcu oficjalna delegacja władz okręgowych z Banja Luki. Obecnie nasi wybierają się z rewizytą. Dla nich polsko-jugosłowiańska przyjaźń ma osobiste znaczenie. Dlatego, jako przeżycie określają wizytę marszałka Tito — ich byłego dowódcy — w Polsce, dlatego serdecznie cieszą się z wizyty Edwarda Gierka w Jugosławii.

Przecież i Polska i Jugosławia to ich ojczyzny.

JAN KORZENIEWSKI

*) P. Dziurzyński: Reemigracja Polaków z Jugosławii. „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia”. Warszawa 1965.

Poznańska architektura rediviva

O d momentu likwidacji w roku 1954 Wydziału Architektury przy ówczesnej Wyższej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, ustało źródło dopływu kadr architektów dla potrzeb Wielkopolski. Po niespełna dwudziestu latach rezultat jest taki, że średnia wieku poznańskich architektów przekroczyła wyraźnie 40 lat, z poważnymi brakami kadrowymi borykającą się biura projektowe, na stanowiskach architektów powiatowych i w zespołach projektowych rad narodowych pracują ludzie bez wymaganych kwalifikacji.

Tę sytuację skłoniła władze uczelniane Politechniki Poznańskiej do podjęcia już przed kilku laty energicznych starań o uruchomienie Oddziału Architektury przy Wydziale Budownictwa Lądowego. W sukurs Politechnice przyszło poznańskie środowisko architektów, z oddziałami SARP i Towarzystwa Urbanistów Polskich oraz wojewódzkie władze polityczne i administracyjne. W rezultacie z dniem 1 sierpnia ubiegłego roku Oddział Architektury został powołany i można było przystąpić do przyjmowania kandydatów na pierwszy rok studiów.

Na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej przez rektora Politechniki Poznańskiej, prof. dr. Bolesława Wojciechowicza, z udziałem prezesa poznańskiego oddziału SARP — J. Wellengera, Towarzystwa Urbanistów Polskich — Z. Paszka oraz Głównego Architekta Województwa J. Weiss — przedstawiono plan dalszego rozwoju Oddziału Architektury. Przyszły profil Oddziału będzie się różnił od innych ośrodków krajowych wyraźnym ukierunkowaniem na architekturę i urbanistykę miast i miasteczek wielkopolskich oraz na planowanie i architekturę wsi. Jest to zagadnienie niezwykle istotne, zważywszy szybki proces uprzemysławiania, a co za tym idzie — rozbudowy wielkopolskich ośrodków. Oddział Architektury będzie się także zajmował projektowaniem obiektów służby zdrowia i kształtowaniem środowiska człowieka.

Kształcenie młodych kadr architektów będzie się odbywać zgodnie z nowym programem i systemem nauczania. Istotą tego systemu polega na związaniu nauki przede wszystkim z pracą przy desce kreślarskiej, a także na częstych kon-

taktach z wybitnymi przedstawicielami polskiej architektury. Prace semestralne i dyplomowe będą tak planowane, by można je było realizować od razu w praktyce.

Dalsze zamierzenia Politechniki Poznańskiej idą w kierunku utworzenia Instytutu Architektury i Urbanistyki (a dalej Wydziału Architektury). Nie jest to sprawa prosta — ze względu na wspomnianych na wstępie kadr naukowych i w szczególności architektów jest bardzo szczupła. Na razie, z dniem 30 kwietnia powołany został przez rektora PP Zakład Architektury, którego kierownikiem został doc. dr

inż. arch. Andrzej Galkowski. Kłopoty kadrowe uda się częściowo rozwiązać dzięki pomocy wydziałów architektury innych politechnik — zwłaszcza Politechniki Krakowskiej, z którą prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu Wydział Budownictwa Lądowego podpisze umowę o współpracy.

Pozostają jeszcze, znacznie trudniejsze do zaspokojenia, potrzeby lokalowe. Tutaj pomoc władz miejskich jest niezbędna. Istnieje też możliwość zakupu kilku pawilonów. Trzeba zrobić wszystko, by poznańska architektura mogła jak najszybciej odrodzić się w ciągu lat braku. (km)

VII Przegląd Filmów Amatorskich

„Dziewczyna” laureatką festiwalu „Rawicz-73”

W dniach 5 i 6 maja na ekranie kina „Promień” w Rawiczu dokonano prezentacji i oceny najciekawszych pozycji amatorskiej twórczości filmowej w Wielkopolsce. Przegląd stanowił jednocześnie eliminację do ogólnopolskich konkursów w Olsztynie i Polanicy. W tradycyjnej już imprezie towarzyszącej rawickiemu przeglądowi, w tym „ekranie przyjaźni”, wzięli udział filmowcy-amatorzy z Magdeburga (NRD).

Filmy pokazane w tym roku w Rawiczu — a było ich 20 — ułożyły się w interesującą, choć nierówną pod względem technicznym i artystycznym wartość mozaikę: od kronikarsko-dokumentalnych zapisów poprzez refleksyjne wątki fabularne do ambitnej próby włączenia w filmowy rytm dramatyczny środków plastycznych i muzycznych. Taką udaną próbę stanowią zrealizowane przez Bożenę i Henryka Sobczaków ze studenckiego AKF-u „Nurt” w Poznaniu film pt. „Dziewczyna”, który zdobył pierwszą nagrodę.

Dwie drugie nagrody przyznano filmom „Odarte ze skrzydeł” Józefa Woźniaka z klubu „Jar” w Jarocinie oraz „Solomni regit”, który jest sukcesem zespołu (Jerzy Jernas, Ryszard Lewandowski, Janusz Piwowarski) z klubu „Awa” działającego przy poznańskim Pałacu Kultury. Dorobkiem tego klubu jest także interesujący dokument obyczajowy „Mikstas — miasto św. Rocha”, sfilmowany przez Romana Madejskiego, który uzyskał III nagrodę.

Tradycyjną nagrodę specjalną — puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zdobyła kronika filmowa Jerzego Stachowiaka pt. „Jarocin — tu żyję”, w której doceniono walory operatorskie oraz publicystyczną aktualność spraw danego środowiska. Wyróżnienia zdobyły filmy: „Spacer” Andrzeja Kaczmarka (AKF „Raj-Naj” z Kościana) oraz „Kontrabasista” Zenona Ratajczyka, Stefana Skrzypka, Edwarda Balcerka i „Lato lato” Mariana Klimaszewskiego z rawickiego klubu filmowego „Radok”.

Gospodarze przeglądu wzorowo zorganizowali tę tradycyjną już w Rawiczu imprezę, która wyraźnie ożywia amatorski ruch filmowy w Wielkopolsce. (kos)

W dniu 5 i 6 maja na ekranie kina „Promień” w Rawiczu dokonano prezentacji i oceny najciekawszych pozycji amatorskiej twórczości filmowej w Wielkopolsce. Przegląd stanowił jednocześnie eliminację do ogólnopolskich konkursów w Olsztynie i Polanicy. W tradycyjnej już imprezie towarzyszącej rawickiemu przeglądowi, w tym „ekranie przyjaźni”, wzięli udział filmowcy-amatorzy z Magdeburga (NRD).

Filmy pokazane w tym roku w Rawiczu — a było ich 20 — ułożyły się w interesującą, choć nierówną pod względem technicznym i artystycznym wartość mozaikę: od kronikarsko-dokumentalnych zapisów poprzez refleksyjne wątki fabularne do ambitnej próby włączenia w filmowy rytm dramatyczny środków plastycznych i muzycznych. Taką udaną próbę stanowią zrealizowane przez Bożenę i Henryka Sobczaków ze studenckiego AKF-u „Nurt” w Poznaniu film pt. „Dziewczyna”, który zdobył pierwszą nagrodę.

Dwie drugie nagrody przyznano filmom „Odarte ze skrzydeł” Józefa Woźniaka z klubu „Jar” w Jarocinie oraz „Solomni regit”, który jest sukcesem zespołu (Jerzy Jernas, Ryszard Lewandowski, Janusz Piwowarski) z klubu „Awa” działającego przy poznańskim Pałacu Kultury. Dorobkiem tego klubu jest także interesujący dokument obyczajowy „Mikstas — miasto św. Rocha”, sfilmowany przez Romana Madejskiego, który uzyskał III nagrodę.

Tradycyjną nagrodę specjalną — puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zdobyła kronika filmowa Jerzego Stachowiaka pt. „Jarocin — tu żyję”, w której doceniono walory operatorskie oraz publicystyczną aktualność spraw danego środowiska. Wyróżnienia zdobyły filmy: „Spacer” Andrzeja Kaczmarka (AKF „Raj-Naj” z Kościana) oraz „Kontrabasista” Zenona Ratajczyka, Stefana Skrzypka, Edwarda Balcerka i „Lato lato” Mariana Klimaszewskiego z rawickiego klubu filmowego „Radok”.

Gospodarze przeglądu wzorowo zorganizowali tę tradycyjną już w Rawiczu imprezę, która wyraźnie ożywia amatorski ruch filmowy w Wielkopolsce. (kos)

Wiejskie restauracje czynne całą dobę

U progu letniego sezonu turystów zainteresuje wiadomość, że w woj. krakowskim trzy restauracje, prowadzone przez gminne spółdzielnie, czynne są całą dobę. Są to: „Zabornianka” w Zaborniu przy szosie zakopiańskiej, „Myśliwska” w Limanowej znana z doskonałego żurku na kielbasie i placzków ziemniaczanych z pieczarkami oraz „Krakowianka” w Brzesku, serwująca doskonale potrawy kuchni regionalnej. O każdej porze dnia i nocy można tu smacznie i niedrogo zjeść, obsługa jest sprawna i uprzejma.

Jak więc widać wiejska gastronomia wyprzedza znów miejskie placówki: w Krakowie nie ma bowiem do dziś żadnej restauracji czynnej przez 24 godziny na dobę, podobnie jak i w wielu innych miastach wojewódzkich w całym kraju. PAP

Na boisku i na szosie

Piłkarska i kolarstwo to dwie dyscypliny, które w najbliższych tygodniach zaprzątać będą umysły kibiców i sympatyków sportu. Już za kilkadziesiąt godzin — 9 maja w Pradze rozpoczyna się największa amatorska kolarska impreza na świecie — Wyścig Pokoju organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. W tym samym czasie na piłkarskich boiskach naszego kraju piłkarze kończą będą rozgrywki mistrzowskie sezonu 1972/73.

Dla nas poznaniaków najbardziej interesująca będzie postać Andrzeja Kaczmarka członka Klubu Sportowego Stomil, którego zakwalifikowano do szóstej reprezentującej nasz kraj w tegorocznym, XXVI Wyścigu Pokoju oraz piłkarzy Lecha walczących o utrzymanie się w I lidze.

Tak się składa, że w najbliższą środę, kiedy kolarze walczyć będą na etapie indywidualnym na ulicach Pragi, który inauguruje XXVI WP, w Warszawie Lechici zmierzą się z miejscową Gwardią — zespołem będącym obecnie jak to się mówi „na fali”. Gwardia po ostatnim remisie z Legią awansowała na trzecie miejsce w tabeli i jest na pewno trudnym przeciwnikiem, ale punkty potrzebne są poznaniakom „na wagę złota” i nie dziwnego, że kilkadziesiąt tysięcy sympatyków piłki nożnej w Poznaniu i Wielkopolsce liczy na co najmniej remis swoich pupiłów, jeżeli nie na zwycięstwo. Naturalnie sport zawsze pozostanie sportem i wszelkie niespodzianki, także in minus, są możliwe, z drugiej jednak strony kibic to żywiołowy optymistą.

Wróćmy jednak do kolarstwa. W rozegranym w niedzielę Wyścigu Kolarskim o puchar Ministra Obrony Narodowej, startowała szóstka naszych kolarzy — reprezentantów na XXVI Wyścig Pokoju. Zajęli oni miejsca w pierwszej dwudziestce, przegrywając z rewalacją wyścigu, 19-letnim zawodnikiem Dukli Brno, Michałem Klasą. Ten ostatni był najrówniej jadącym kolarzem i wygrał przewagę wielu punktów. Trudno na podstawie tego startu ocenić formę naszych reprezentantów, którzy jak twierdził ich opiekun trener Andrzej Trochanowski, mieli się oszczędzać a przede wszystkim jechać bardzo ostrożnie, gdyż na niewielkiej trasie startowało aż 165 kolarzy. I tutaj nasuwa się mała uwaga. Jeżeli nasi kolarze mieli jechać pasywnie to ich start był właściwie bezproduktywny, gdyż zamiast tego mogli przejechać trasę etapów Wyścigu Pokoju do i z Warszawy. Liczba przejechanych kilometrów byłaby taka sama, a ponadto zawodnicy nie byłiby narażeni na ewentualne zderzenia czy kraksy. W sumie jednak opiekunowie naszych kolarzy stwierdzają, że są oni dobrze przygotowani i powinni odegrać czołową rolę w XXVI Wyścigu Pokoju. Jak będzie zobaczymy.

MACIEJ STABROWSKI

Kadra polskich piłkarzy na mecze z Jugosławią i Irlandią

Piłkarską reprezentację Polski czekają w najbliższym czasie dwa poważne sprawdziany — międzypaństwowe mecze z Jugosławią (19 bm. w Warszawie) i Irlandią (17 bm. we Wrocławiu). Trener Kazimierz Górski ustalił w poniedziałek 18-osobową kadrę na te pojedynki. W skład jej weszli:

Bramkarze: Jan Tomaszewski (ŁKS) i Marian Szeja (Zagłębie Wałbrzych).

Obroncy: Antoni Szymanowski i Adam Musiał (oba Wisła Kraków), Jerzy Gorgoń (Górniki Zabrze), Zbigniew Gut (Odra Opole) i Jerzy Wierzbicki (ROW Rybnik).

Pomocnicy: Jerzy Kraska (Gwardia Warszawa), Henryk Kasperczak (Stal Mielec), Kazimierz Deyna i Lesław Cmikiewicz (oba Legia Warszawa), Zenon Kasztelan (Pogoń Szczecin).

Napastnicy: Kazimierz Kmiecik (Wisła Kraków), Włodzisław Lubanski i Jan Banaś (oba Górniki Zabrze), Bohdan Masztaler (Gwardia Warszawa), Jan Domarski (Stal Mielec) i Robert Gadocha (Legia Warszawa).

„Mecze z Jugosławią i Irlandią traktujemy jako kolejny etap przygotowań do najważniejszego dnia nas pojedynku z Anglią (6 czerwca) — powiedział trener Kazimierz Górski. Nadarza się „już” doskonała okazja do wypróbowania kandydatów do kadry na mecz w Chorzwie.

Po obserwacjach pojedynków ligowych powołani zostali piłkarze,

Zwycięstwa polskich żużlowców

Po raz pierwszy w historii polsko-angielskich kontaktów żużlowych doszło w ub. niedzielę w Lesznie do międzypaństwowego spotkania młodzieżowych reprezentacji obydwu państw.

Impreza, która otrzymała bardzo uroczystą oprawę, przyniosła w pełni zasłużony sukces naszej młodzieży. Odniosła ona wysokie zwycięstwo nad swymi rywalami 68:41.

Młodzi Anglijczycy na torze im. A. Smoczyka nie mieli wiele do powiedzenia. Na 18 stoczonych pojedynków Polacy wygrali 11 wyścigów, w tym aż 7 podwójnie, przegrali tylko 3 biegi i 4 razy zremisowali.

Najlepszy czas dnia 77,0 sek. ustatkował już w pierwszym wyścigu Nowak.

Punkty dla Polski zdobyli: Fabiszewski — 15, Nowak — 13, B. Jader, Cieślak i Tkocz — po 12, Jurczyński i Pyszyński — po 1, Gągolewicz — 0.

Również na torze we Wrocławiu, gdzie odbywał się międzynarodowy mecz żużlowy Polska — Anglia, w kategorii seniorów, wysokie zwycięstwo odniósł Polacy 76:31. Najwięcej punktów zdobyli: Mucha 15, Plech i Marcinkowski po 14, Janecz 13 i Glucklich 12. Dla Wielkiej Brytanii: Louis 11, Boulger i Wilson po 6.

demonstrujący ostatnio najlepszą formę. W kadrze znalazło się również kilku, których postawa w spotkaniach ligowych budziła spore zastrzeżenia (np. Deyna, Banaś), lecz których potencjalne możliwości są znacznie większe. Liczymy, że udział w meczach z Jugosławią i Irlandią oraz sam fakt powołania do kadry wpłynie na nich mobilizująco. (o-b)

Tabele • Tabele • Tabele

PIŁKA NOŻNA		
I LIGA		
Lech — Ruch	0:0	
Legia — Gwardia	0:0	
Stal — Wisła	2:0	
ROW — Zagłębie Sosn.	1:0	
Pogoń — Polonia	1:0	
Zagłębie Wb. — ŁKS	0:0	
Górniki — Odra	1:0	

TABELA		
1. Stal	20	28 36-16
2. Górnik	20	26 18-7
3. Gwardia	20	24 26-17
4. Ruch	20	24 21-12
5. Wisła	20	24 25-21
6. ŁKS	20	23 19-16
7. ROW	20	19 12-17
8. Zagłębie Sosn.	20	17 19-22
9. Legia	20	17 16-19
10. Lech	20	17 13-21
11. Polonia	20	17 15-26
12. Pogoń	20	16 20-24
13. Zagłębie Wb.	20	14 16-26
14. Odra	20	14 15-27

II LIGA		
Star — Śląsk 0:1		
Szombierki — Arka 2:1		
AKS Niwka — GKS K-ce 0:1		
Piast — Stal R. 4:0		
Urania — MGKS Mikulczyce 1:3		
Zawisza — Górnik Wb. 1:1		
Hutnik — Wistoka 0:1		
Lechia — Widzew 3:0		

TABELA		
1. Szombierki	22	31 32-13
2. Śląsk	22	31 29-11
3. Hutnik	22	27 28-17
4. Piast	22	26 21-17
5. GKS K-ce	22	25 22-15
6. Star	22	25 24-22
7. Widzew	22	24 26-27
8. Lechia	22	22 17-19
9. Arka	22	20 18-21
10. MGKS Mikulczyce	22	20 16-21
11. Zawisza	22	20 15-21
12. Wistoka	22	20 19-26
13. Górnik Wb.	22	19 18-23
14. Urania	22	18 17-27
15. Stal Rzeszów	22	18 16-27
16. AKS Niwka	22	16 22-33

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA		
Stocznowiec — Polonia P-n.	1:0	
Arkonia — Stal Szczecin	5:1	
Baltyk Gdynia — Gopłania	4:0	
Olimpia P-n. — Zagłębie	0:0	
Gwardia Kosz. — Wisła	0:0	
Flota — Baltik Kosz.	3:0	
Czarni Szczecin — Warta	0:1	
Calisia — Olimpia Elbl.	0:0	

TABELA		
1. Stocznowiec	22	38 37-7
2. Baltik Gdynia	22	33 33-17
3. Warta	22	33 31-16
4. Arkonia	22	32 41-14

W naszym obiektywie



Na torach łuczniczych Surmy rozegrano dwudniowy turniej klasyfikacyjny, w którym startowała krajowa czołówka łucznicza. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Wilcjo (Trzebież) a wśród mężczyzn Wojciech Szymańczyk, którego widzimy na zdjęciu, z Surmy.



W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy hokeja na lodzie, łaskarce Warły pokonali Sie mianowiczankę 4:0 (3:0). Na zdjęciu: zdobywca dwóch bramek, Wybieralski (Warta) w pojedynku z bramkarzem gości.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Współpraca sportowa Polski i NRD

W Warszawie odbyło się VI posiedzenie stałej wspólnej komisji kierownictwa sportu NRD i Polski. Głównymi zagadnieniami obrad była dalsza współpraca organizacyjna sportowych obu krajów do roku 1976.

TELEWIZJA

Wielka miłość do pana Balzaka

Obejrzelismy ostatni już odcinek polsko-francuskiego serialu, który opowiadał nam historię sławnej miłości pana Balzaka do pani Hańskiej, był jednocześnie żywym portretem wielkiego i jakże ludzkiego w swej twórczości i w swoim działaniu pisarza. Poznaliśmy ludzi i problemy minionej epoki i przeżyliśmy niemało refleksyjnych wzruszeń. „Wielka miłość Balzaka” była serialem cennie oglądanym.

Dobra reżyseria, bogate tło społeczno-historyczne, świetna gra aktorów, trafne „udźwiękowienie” je z językiem polskim francuskich wykonańców oraz kultura fabularnego przedstawienia słynnego romansu — to wszystko sprawiło, że oglądaliśmy ten film z przyjemnością i z satysfakcją. I pożegnaliśmy go z żalem i — z niemałą miłością do pana Balzaka. (kos)

HUMOR I SATYRA



— A jak u pana z apetytem!

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM
I OCHRONNYM

Cemmo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11
**ZAWIADAMIA ODBIORCÓW,
ŻE W ZWIĄZKU Z PRZEPROWADZANĄ
INWENTARYZACJĄ
WSTRZYMUJE SIĘ SPRZEDAŻ
I ODBIOR TOWARÓW Z MAGAZYNU
w dniach od 21—31 maja 1973 r.**

Równocześnie Przedsiębiorstwo informuje, że
sprzęt pożarniczy i ochronny można nabywać
w sklepach:

**CENTRALI TECHNICZNEJ
w Poznaniu, Rawiczu-Sierakowo, Gnieźnie, Ka-
liszu, Koninie, Pile i Zbąszyniu
PZGS Składowe Maszyn Rolniczych w miastach
powiatowych.**

3848-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka po
trzebną, Poznań, ul. Sz-
matulska 65a m. 13.

44126g

Pomocy do czteromiesięcz-
nego synka — poszukuje
płynie małżeństwo. Możli-
wość nauki. Brzeziński,
Warszawa, Czerniakowska
18-78.

1092-K2

Przyjmę ucznia. Przedsię-
biorstwo Elektrotechnicz-
ne i Radiowe. Poznań, Gło-
gowska 76 tel. 645-78.

42136g

Murarze i pomocnicy po-
trzebni. Praca stała, rów-
nież na popołudniu. Zgło-
szenia, ul. Sadowa 20, Wł-
nogrady od 16.

44549g

Korepetytorka w zakresie
klasy 8 dziennie trzy go-
dziny — przyjmie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 44313g.

Przygotowanie do egzami-
nów (klasa VIII), pomoc
w nauce pod kierunkiem
doświadczonych pedago-
gów. Lampego 6 m. 9.
Zgłoszenia: godz. 18.00 —
19.00.

44034g

Samochody

Stara 27 kub 25 kupie, Po-
znań, Marcelińska 81A m.
10.

43592g

Kupię samochód po wy-
padku. tel. 525-77 po 16.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 44434g.

Sprzedam Warszawę 204.
Oglądać: Parking, Koś-
ciuszki od godz. 14—17.
44578g

Lokale

4 pokoje, kuchnia — la-
zienka, 1 ptr., ul. Szkolna
— zamienię na 2 miesz-
kania trzykondygnacyjne i gar-
soniera, lub dwukondygnacyj-
ne i garsoniera. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 41290g.

Zamienię pokój, kuchnia,
korytarz, samodzielnie 40
m² Jeżyce na 2 pokoje ku-
chnia. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
43365g.

Młody inżynier poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 41598g.

Pani pracująca członek
spółdzielni mieszkaniowej,
poszukuje pokoju. Płatne
z góry. Może być pusty.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 43668g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie spółdzielni po-
szukuje niekupuującego,
komfortowego pokoju na
okres 2 lat. Najchętniej
Dębica. Warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
40918g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią, łazienką c.o., 1 ptr.
centrum, nowe, kwaterun-
kowe 49 m², ewentualnie
z telefonem, na 2 miesz-
kania z takim samym stan-
dardem, względnie dwie
większe kawalerki. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 43817g.

Zamienię samodzielnie 3
pokoje z kuchnią w no-
wym budownictwie, 1 ptr.
z telefonem na mieszka-
nie 4-pokojowe samodzielne.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 43264g.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników

Poznań, ul. Wierzbowa 3/4

przyjmuje do pobielania cynowego:

**KOTŁY, TERMOSY, POJEMNIKI i inne przed-
mioty wymagające tego rodzaju powłoki ochronnej.**

KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA.

Gwarantujemy wysoką jakość wykonanych prac —
gwarancja 2 - letnia.

3087-K1

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny od przyczep nr 0855
PE i PE 39659 wydane
przez Wydział Komunikacji
PPRN w Kościele dla
M.B.M. w Buczu. 443p

Zlece wykonanie płytek
ściennych i terakoty. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dia 44340g.

Bezpłatne wyklinowanie
parkietów malowanych po
dłóg, lakierowanie — rów-
nież dla zakładów pracy.
tel. 67-11-24. 44318g

Uszczelnianie okien taśmą
polietylenową 8 zł mb.
tel. 301-06. 41826g

Grępiowanie wełny, waty,
szarpane szmaty na
koldry — Poznań, Piękna
47, naprzeciw Ogrodu Bo-
tanicznego. 41679g

Płoty, bramy, balustrady
wykonuję solidnie. Poz-
nań, Grudzień 66 war-
szat. 43375g

Orwochrom oraz Orwo-
color — barwne małoobraz-
kowe filmy pozytywowe
Orwo, wywołuje w termi-
nie 7 dni Zakład fotogra-
ficzny Jan Kolecik, Poz-
nań, ul. Ratajczaka 36 na-
roznik Czerwonej Armii,
tel. 599-21. 42706g

Naprawa parasoli. Poz-
nań, Rybaki 9. 39708g

Siatki parkanowe o róż-
nych wymiarach i róż-
nych oczkach — wykonu-
ję. Dzierżyńskiego 150 —
w podwórzu. 41815g

Wynajmę letnikom do-
mek — woda, las — 5 mi-
nut, Leśniewski, Pobie-
dziska, Wyzwolenia 1.

Zakład fryzjerski spiesz-
nie odstąpię z powodu
choroby. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 431p.

Zakład Instalacyjny
PSPUW Piątkowo. Obor-
nika 9, świadczy usługi
dla ludności z zakresu:
instalacje wodociągowe,
kanalizacyjne, centralne-
go ogrzewania oraz wszel-
kie urządzenia sanitarne.

Posiadam samochód nie-
ograniczony czas wolny,
znam prywatny rynek.
Przyjmę akwizycję. Li-
stowe oferty 70-412-Szcze-
cin Niepodległości 33 m.
4. 40981g

Potrzebny wykonawca do
wybudowania warsztatu.
Przedmirowo. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
40990g.

Matrymonialne

Rzemieślnik lat 45 pozna-
nia do lat 40, chętnie
ze wsi. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 432p.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI

„CPN” Poznań, ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA

że w dniu 14 maja 1973 r. Zakład Gospodarki
Produktami Naftowymi w Poznaniu przy ulicy
Sredzkiej

będzie zamknięty

z powodu inwentury produktów naftowych.

3803-K1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

DO SKLEPU MHD W POZNANIU,

ul. Chudoby 20

PROWADZĄCEGO SPRZEDAŻ TOWARÓW

PeKaO

♦ **POLECAMY ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TO-
WAROWE PeKaO.**

3882-K1

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE

w Poznaniu

**czekają na Twoją bieliznę do prania
zapewniamy dobrą jakość i krótkie
terminy.**

**Za 1 kg. wypranej bielizny z maglowaniem
zapłacisz tylko 7 złotych.**

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG

2849-K1

Pracownicy poszukiwani

**WZSP — Spółdz. Przeds. Handlu Poznań, Kolejowa
19/21 zatrudni do własnego Ośrodka Wczasowego w
Ustroniu Morskim —**

**KUCHARKI na okres od 10. 6.—31. 8. 1973 roku,
wzgl. na jeden wybrany miesiąc.
Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym
adresem w godzinach od 9—13, tel. 660-031.**

3724-K1

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że
w dniu 6 maja 1973 r. zmarła nagle nasza naj-
ukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mama,
teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ANTONINA SZRAMA

z domu SOLTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o
godz. 17 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Pstrowskiego 100.

44776g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarła nasza najukochań-
sza mama, babunia i teściowa, sp.

JÓTTA OWCZARZAK

z domu SIUDZIŃSKA

przeżywszy lat 74

W Zmarłej żegnamy naszego największego
przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1973 r. o
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamiają

córki i rodzina

Poznań, Lubin, Katowice, Kruszwica.

44787g

Dnia 5 maja 1973 r. zmarł nasz były pracownik

STANISŁAW MICHALAK

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego, za-
cnego kolegę, zasłużonego, długoletniego współ-
pracownika.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Pracownicy — Rada Oddziałowa ZNP —
Kierownictwo Brygady Remontowo-Budowlanej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 maja 1973 r.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim. 3917-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
7 maja 1973 r. odeszła od nas nasza najukochań-
sza matka i babcia

JADWIGA PLUCIŃSKA

z domu MEISSNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja
1973 r. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Kwiatowa 7 m. 18.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

44736g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., nasza ukochana mama, teściowa
i babcia, przeżywszy 78 lat

WŁADYSŁAWA BRYSEWICZ

z d. ZAPART

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 maja 1973 r.
o godz. 11 w Sulmierzycach. pow. Krotoszyn.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie wnuki i rodzina

Sulmierzyce, Poznań.

44738g

Dnia 4 maja br. przeżywszy lat 64 zmarł

IGNACY SZKUDLARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja o godz. 13.00
na cmentarzu na Miłostowie.

rodzina

44739g

Dnia 5 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze
po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Ole-
jami św., nasz kochany syn, brat, wnuk, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 30, sp.

KAZIMIERZ DYMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1973 r. o
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Kolejowa 7 m. 2.

44765g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarł w wieku 85 lat nasz
były długoletni pracownik (emeryt)

KAZIMIERZ SPORNY

W Zmarłym straciłmy byłego pracownika,
dobrego przyjaciela i kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Zaloga
Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów
oraz grono Emerytów

3961-K1

Dnia 6 maja 1973 r. zmarł po ciężkich i długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

KAZIMIERZ SPORNY

mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja
1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym
na Junikowie.

Poznań, Świerczewskiego 118a m. 3.

44757g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1973 r.
zmarła mama, teściowa i babcia

JADWIGA PRZEPIÓRA

z domu PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja
1973 r. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Poznań, Konopnickiej 16 m. 2.

44761g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 maja 1973 r. zmarła po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, najukochańsza mamusia, córka,
siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy
lat 56, sp.

ANNA LUBAWA

z domu MARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, syn, matka i rodzina

Poznań, ul. Brzozowa 4 m. 2.

44646g

† W dniu 6 maja 1973 r. zakończył opatrzony
Sakramentami św., swoje pracowite i pełne
poświęcenia dla najbliższych życie, w wieku 79
lat, kochany mąż, ojciec, dziadek, pradiadziś
i wujek

STANISŁAW BABEROWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.00
z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

O czym zawiadamia w głębokim smutku po-
grążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Szkolna 11 m. 1.

44756g

† Dnia 6 maja 1973 r. zmarła po trudnym, peł-
nym trosk życiu, opatrzona Sakramentami
św., nasza nieoceniona matula — anioł dobroci
i miłości

LUDWIKA z Chermułów

PRZEWOŻNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.00
w Wilczyńcu.

W bezgranicznym żalu pogrążone

dzieci

Podrzewie, pow. Szamotuły, Pogrzebów.

44656g

† W dniu 4 maja 1973 r. zmarł nasz najukochań-
szy mąż i ojciec

WALENTY ANTCHAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Żupańskiego 2a m. 18.

44664g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że
dnia 6 maja 1973 r. zmarł w wieku 76 lat,
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat,
teść, szwagier, dziadek, pradiadek i wujek

STEFAN BRODOWSKI

Powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.00
na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań — Zieliniec.

44660g

† Dnia 6 maja 1973 r. po bardzo długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., zmarła moja najdroższa żona, najlepsza
matka i siostra, pełna czułości i poświęcenia ba-
bunia i teściowa, sp.

JADWIGA BINIAŚ

z domu TRZEMZAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 11
z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, siostry, zięć i wnuki

Poznań, ul. Strzelecka 16 m. 4.

44751g

† Dnia 7 maja 1973 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach

BRONISŁAWA SZŁAPKA

z domu JÓZEFCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm.
o godz. 9.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni

syn z rodziną, wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Sikorskiego 6 m. 28.

44686g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
OPERA — g. 19 „Aida”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 10 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Zabójcy” (USA 18 l.), g. 20 „Kamera” (seans zamknięty).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Jeźdźcy” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Człowiek w pieknym krawacie” (fr. 16 l.), g. 20 „Dziwica i Cygan” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Zwarłoty weekend” (fr. 11 l.).
MALTA — g. 15, 17, 19, 30 „Poskromienie złośliwości” (USA 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 17, 30, 20 „Dyrektor” (radz. 14 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Gangsterski walc”.
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Starożytny dramat” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Uciekaj i daj się złapać” (weg. 11 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17, 19, 30 „Pozwólcie startować” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Błąd sześciorożca” (NRD 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Król, dama, walet” (NRD 16 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Pojeźdźcy rewolwerowców” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afryka Zachodnia”.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pozostali Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki naliczne tel. 999; nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwłaziat (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowskiego 167/169, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starożytna 78 (dzwony nocne), Marcin kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Przegląd muzyczny z Olstyna; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 „Na wójtę wój” — piosenki i tańce śląskie; 10.08 „Volare” i inne przeboje lat 50; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Śpiewa Głupa „Ptaki”; 11.00 Mel. znad Warty; 11.25 Refleksy; 11.30 Mel. przed hejnałem; 12.20 „Wesołe melodie z Mazowsza Rawskiego”; 12.30 Konec, życzeń; 12.50 Muzyczny przewodnik po Europie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Wiedzieliśmy: 14. Ze świata ta nauki i techniki; 14.05 Muzyczny omnibus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Złoty koncert życzeń; 15.05 Z twórczości koronowanych władców; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Muz. rozrywk.; 16.10 Piosenki do słów J. Jurandota; 16.30 Płoty z różnych stron — ZSRR; 17. Studio Młodych: Radio — Kurier; 17.15 Rytmy; 17.50 Klient nasz partner; 18.05 Rytmostonem po kraju i świecie; 18.30 Cykl: „Studium wiedzy polityczno-społecznej” z prof. J. Golebiowskim rozmawia P. Sopotko; 18.40 Podwieczorek kameralny; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Goście polskich estrad; 20.15 „Michelle” i inne przeboje lat 60; 21. Miniatury muz.; 21.25 Studio Młodych: — Naszym zdaniem — felieton aktualny; 21.30 Rytmy, tańce, piosenka cz. I; 22.05 Rytmy, tańce, piosenka — cz. II; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytmy, tańce, piosenka — cz. III; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 „Radiowe jam session”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygł: 8.35 Z mikrofonem w fabryce; 8.55 Muz. pod strzechy; 9. Dla kl. V (historia) „Królewska korona” słuch.; 9.30 Piosenki do tekstów Ernesta Brylla; 9.40 Dla przed szkół: „Jeden kociołek i trzy kocy”; 10.05 Poetycki koncert życzeń — w opr. Juliusza Emlra; 10.30 Konec. OR. PR i TV w Krakowie pod dyr. S. Hasy z udu. K. Moszyńskiego — flet; 11. Dla kl. III (geografia) „Największa galea”; 11.25 Muz. rozrywk.; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13. Dla kl. III—IV (wych. muzyczne) „Za tydzień zagadki”; 13.20 Przeboje Burtina Kaempferla. Gra Ork. Geraldo; 13.35 „Klucz” fragm. opow. J. Haeyduka; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Finlandia; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 L. van Beethoven: Sonata fortepianowa; 15. Zawieszona — program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Zagadki muzyczne; 16. Turystyka i wypoczynek aud. Redakcji Społecznej; 17.25 Aud. Społeczna; 17.40 „Postawy i

„Gallux” — laureatem



Na zdjęciu: załoga sklepu — laureata.

Tego sklepu nie potrzeba klientom, szczególnie zaś ładniejszej ich połowie, przedstawiać. Popularny „Gallux” — czyli sklep Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego nr 104 z ulicy Czerwonej Armii 76, chociaż długi czas schowany był za pło tem postawionym przed budowlanych przerabiających hotel „Lech”, stale miał powodzenie. Zawdzięcza to bardzo dobremu zaopatrzeniu, kulturalnej i sprawnej obsłudze oraz estetyce wnętrza. Zaopatrzenie jest oczkiem w głowie kierownicy. W handlu pracującej już 25 lat. Jej ambicją jest po siadanie na sklepowych półkach wszystkie go co jest w hurcie. Osobiscie odwiedza giełdy, wybiera jąc co najlepsze dla swych klientów. Za wzorową pracę wyróżniona została złotą odznaką „Wzorowego Sprzedawcy” oraz Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu.

Zdobycie medalu „Handlowego Znaku Jakości” jest satys-

fakcją dla całej załogi sklepu, jest też dla klientów gwarancją, że zostaną tutaj dobrze obsłużeni. Tym bardziej, że ostatnio znacznie poszerzono asortyment towarów. Szczególnie udane było wprowadzenie do sprzedaży wyrobów z importu.

Załogę sklepu-laureata „Handlowego Znak Jakości” stanowią: Eugenia Tylla (kierownik sklepu), Kazimiera Goślińska, Zofia Kubicka, Elżbieta Mill, Barbara Odasz, Zdzisława Przybyła, Janina Remlein, Lidia Siwek, Ludwika Tylkowska, Kazimiera Wilińska, Wanda Wiśniewska. (k)



W niewygodzie do sanatorium

226 km to odległość spora. Wydaje się jeszcze większa, gdy trasę Poznań-Jelenia Góra trzeba pokonać autobusem typu „Jelcz — zwykły”. Ma on twarde, usztywnione oparcia. I ludzie jadący do sanatoriów Ciechocinka, Kudowy, Jeleniej Góry męczą się.

Wszystkie linie dalekobieżne poznańskiego PKS-u (jest ich razem z sezonowymi 12) dysponują autobusami absolutnie niefunkcyjnymi na takie dalekie odległości. Sześć autobusów typu „Jelcz-Lux” o lepszym standardzie wyposażenia, jest według informacji dyrekcji PKS-u już wyeksploatowanych i ich stan techniczny pozwala na jazdę tylko na krótkich trasach. Na obecną zaś „Sanosy” Poznań, jak dotąd, tylko czeka.

odpowiadamy

Franciszek Grzybek. — Redakcja nasza nie może podjąć się pośrednictwa w sprawie, z którą się Pan do nas zwrócił. (821)

Adam Ch. — Dopuszczalne jest otrzymywanie tylko jednej renty, wybranej dowolnie przez osobę zainteresowaną. (715)

Halina P. — Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów mieści się w Poznaniu przy ul. Młyńskiej 5. (703)

Przerwa

w dostawie wody

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi nastąpi w dniu 13 maja 1973 r. od godz. 7.00 do godz. 15.00 przerwa w dostawie wody dla następujących ulic: Głogowska od ul. Rutkowskiego do ul. Krauthofera strona wschodnia, cała ulica Krauthofera, Wronskiego, Duszna i Dwatory.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców, instytucji oraz zakłady pracy uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (3952M)

Exodus gra J. Dobrowolski; 18.10 Rozsyłamy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Temat z wariacjami; 19.05 Temat z wariacjami — pastisze P. Bojadzi-Jewa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20. Muz. na skrzypce i organy; 20.30 Śpiewa Janis Joplin; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Przebieg z przebojem; 21.25 „Leningradzki dxieland” w klasycznym repertuarze; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki-felieton; 21.50 „Holender tulacz” — opera tygodnia; 22.08 Śpiewa M. Lajferowa; 22.15 „Nedznicy Wiktora Hugo”; 22.15 — powieść; 22.45 Śpiewała Astrud i Jose Gilberte; 23 Z ostatnich nagrań Joanny Jedlewskiej; 23.05 Kwartyety Haydnowskie Mozart; 23.37 Piosenki rodziny Poznańczyków; 23.50 Gra Quiney Jones.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.55 — „Wielka miłość Balzaka” — TV film serijny prod. polsko-franc. (odc. ostatni) pt. „Wyzwolenie”; 10.55 — „Dla szkół — Język polski (kl. V—VI)”; „O miłości wśród ludzi”; „Wojciech Wiśniewski”; „Zapamiętaj. to był rok...”; 15.20 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka. I. 13 (powt.); 15.55 — TV Technikum Rol-

Niedzielną czyn

400 drzew zasadzono w parku na Cytadeli

Około 400 drzew iglastych zasadzono w minioną niedzielę w Parku — Pomniku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Inicjatorem tego czynu, z okazji przypadającego 9 bm. Dnia Zwycięstwa oraz obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, był Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy i WZSP.

Do pracy stanęli m. in. pracownicy Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu z Konsulem generalnym **Nikolajem Talyzinem**. W sadzeniu drzew brał także udział aktyw TPP-R poznańskiej spółdzielczości pracy, działacza Społecznego Komitetu Budowy Parku na Cytadeli oraz przedstawiciele LWP i Armii Radzieckiej.

Ponadto w parku 300 żołnierzy i 600 harcerzy wykonywało prace porządkowe. W sumie w niedzielny czynnie pracowało około 1500 osób.

Do tej pory w tym coraz piękniejszym parku społecznie zasadzono blisko 60 000 drzew i krzewów. (a)

76 lat w zawodzie

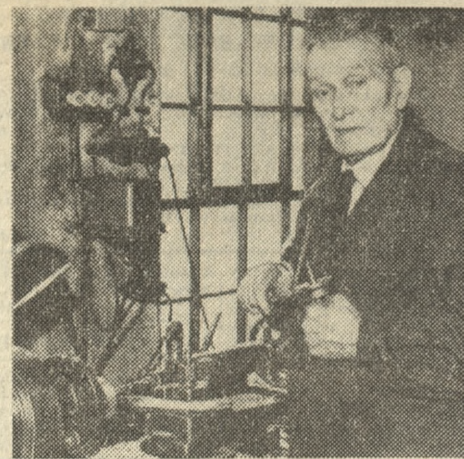
Malo kto wie, że pracuje jeszcze pierwsza obrabiarka, wyprodukowana przez „Wiepofane”. (tak się wówczas ta fabryka nazywała). Choć starszka liczy sobie ponad 50 lat, do dziś dobrze spełnia swoje zadania. Właścicielem jej jest Antoni Osiński, rzemieślnik z ulicy Różanej, pracujący w zawodzie ślusarskim 76 lat. Za kilkanaście dni p. Antoni obchodzić będzie swoje 90 urodziny.

Początki pracy sędziwego rzemieślnika sięgają schyłku XIX wieku — warto je przypomnieć dzisiaj szczerze adeptom sztuki rzemieślniczej.

Zaczynał jako 14-letni chłopiec we Lwówku. Później, by poznać zawód, ruszył na czeladniczą wędrówkę. Pracował m.in. w Westfalii i Berlinie. Do Poznania, Antoni Osiński zawiązał już jako dobry fachowiec w roku 1919.

I tutaj rozegrał się niezwykły ciekawy epizod w życiu jubilat, mający niebagatelną wpływ na dzisiejszą, gospodarczą mapę Poznania. Razem z inżynierem Janem Peszke oraz Wincentym Klusakiem zakłada Osiński spółkę pod nazwą Wielkopolska Fabryka Narzędzi i Maszyn „Wiepofana”. Pierwsze zamówienia przyjęto od Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Później narzędzia, obrabiarki i frezarki kupują zakłady, wytwarzające maszyny dla rolnictwa. Prototyp tokarki, wyprodukowany 54 lata temu, pracuje właśnie w warsztacie przy ulicy Różanej.

Dzisiaj p. Antoni, mimo sędziwego wieku, nadal wierny jest swojemu zawodowi. Wyprowadził się w wyrobie precyzyjnych narzędzi do obróbki drewna. Wyszukiwał kilku nastu uczniów a z jednym z nich, Aleksandrem Wróblem



pracuje od 26 lat do dnia dzisiejszego.

Na zdjęciu: Antoni Osiński przy swojej „zasłużonej” obrabiarce. (k)

Fot. — K. Przychodźki

Odremontowano przychodnię przy Głogowskiej

Dobiega końca remont przychodni rejonowej przy ul. Głogowskiej. Na zły jej stan w oparciu o sygnały czytelników, zwracaliśmy swego czasu uwagę. W tych dniach personel lekarsko-pielęgniarski — na czas robót oddelegowany do kilku przychodni — podejmie swe obowiązki w odremontowanych pomieszczeniach.

Przychodnia jest obecnie estetyczniejsza i funkcjonalniejsza. Zmodernizowano oświetlenie, odmalowano wszystkie pomieszczenia. Wyposażono dodatkowy pokój dla ośmiu pielęgniarek środowiskowych oraz pomieszczenie socjalne dla personelu. Wszystkie gabinety lekarskie wyposażono w ciepłą bieżącą i zimną wodę.

Przestronna poczekalnia znacznie poprawiła swój wygląd. Przydałyby się jednak stoliki z bieżącą prasą i materiałami propagandowymi, a ściany aż proszą się o estetyczną dekorację. (za)

Konferencja Historyków ZHP

W Poznaniu odbyła się w dniach 4 i 5 bm. konferencja przedstawicieli Komisji Historycznych działających przy komendach chorągwi ZHP. Omówiono m. in. problemy przedstawione w książce Jerzego Majki pt. „Kartki z historii ZHP”, a także wysłuchano recenzji tej publikacji przygotowanej przez Marię Wiśniewską z Warszawy i dra Jana Helwiga z Poznania. Wysłuchano również referatu Henryka Matuszaka pt. „Rola wychowawcza Szarych Szeregów na terenie Wielkopolski”. (hł)

Komunikat MO

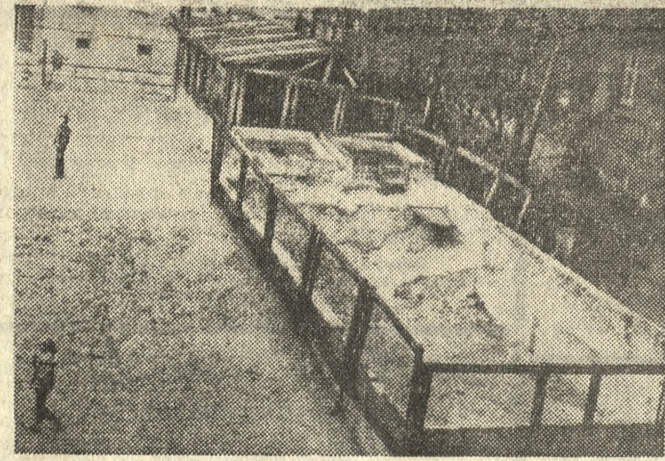
Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO w Poznaniu prosi pasażerów taksiwki marki „Warszawa”, która przejeżdżała ul. Walki Młodych była świadkiem trącenia starszej kobiety przez samochód marki „Nysa” na wysokości ul. Wrocławskiej 12 kwietnia 1973 r. około godz. 19.45 o skontaktowanie się z tut. Wydziałem, Plac Wolności 16 pok. 1, tel. 41-29-96 w godz. 8 do 16 celem udzielenia bliższych informacji. (—)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 9—13 — w Oddziale Miejskim nr 2 Zjedn. Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Młyńskiej 5/3 wydawane będą bilety na operę „Halaka” na 10. bm. ● Godz. 18 — wiosenny kurs tańca towarzyskiego w sali 102 Pałacu Kultury. Zgłoszenia na miejscu lub w Społecznym Ognisku Artystycznym, Czerwonej Armii 80/82, pok. 231. ● Godz. 20 — koncert Estrady Kameralnej organizowany przez Pozn. Tow. Muzyczne w Sali Czerwonej Pałacu Działalności.

Do 14 bm. w sali Tow. Miłośników m. Poznania czynna będzie w godzinach 9—13 i 16—19 wystawa prac malarskich dzieci klas piątych Szkoły Podstawowej nr 40 pt. „Moje miasto — POZNAN”.

Zagraczone podwórze



Pokąsany przez psa

27 kwietnia br. około godz. 11 pies — jasnobrazowy mieszaniec w okolicach Cytadeli dołączył się do grupy dzieci szkolnych i na terenie szkoły przy ul. Sochaczewskiej pokąsał chłopca. Właściciel psa proszony jest o natychmiastowe skontaktowanie się ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną Poznania — Jeżyce, ul. Dąbrowskiego 34 w godz. od 8—15. Sprawa bardzo pilna ze względu na dalsze postępowanie profilaktyczne. (—)

PROGRAM II: 16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” i „Obserwatorium”; 17.30 — „Ostatni szturm” — finał zwyc. Berlin 1945 (Bitwy kampanie, dowódcy); 18.05 — Recital fortepianowy Andrzeja Jasńskiego — w programie utwory W. A. Mozarta i S. Prokofiewa; 18.25 — „Wiosna w domu” (Mój dom, Twój Wasz Nasz); 18.45 — Język rosyjski. I. 30; 19.20 — Dobranoc (Kolor) i Dziennik; 20.15 — Hel-sinki — znaczny pokój (Głoby); 20.45 — „Kamera i Karabin” — film dokumentalny Mał i Ryszarda Wólcików o pracy konspiracyjnej operatorów filmowych w okupowanej Warszawie; 21.20 — 24 godziny (Kolor) 21.30 — Dziecko w świecie do rośliny; 22 — Scena Monodram — Kazimierz Brandys; „Listy do pani Z” (Nikotyna); 22.10 — Język niemiecki. powt. I. 17; 22.35 — KWO — „Powszednie dni” — cz. I fab. filmu ser. NRD.

PODSTAWOWY OBOWIĄZEK KIERUJĄCEGO POJAZDEM TO JECHAĆ TAK BY NIE UTRUDNIAC RUCHU I NIE ZAGRAŻAĆ INNYM